

496852
Naczelne Dowództwo W. P. Poczta polowa Nr.53. ~~Wxxxxx~~ d. 11.X. 1920 r.
(Sztab Generalny). *20/10.* *KS*

ODDZIAŁ II.

Ew/6. Nr 46790/II.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ

w B e l w e d e r z e .

Przesyła się do wiadomości raport Rtm. Romera
z konferencji polsko - litewskiej w Suwałkach.

1 załącznik.

Za zgodność:

w.z.I. Zast. Szefa Sztabu

S T A R Z E W S K I m.p.

Pułkownik Szt.Gen..

M. Przysiężny
O t r z y m u j ą :

Adjutantura Generalna.

M.S. Wojskowych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 49685 dnia 18/X 1920.
1. załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

RAPORT

Rtm. Romera, przydzielonego do pułk. Mackiewicza, delegata
Naczelnego Dowództwa na rokowania z litwinami w Suwałkach.

Obydwie delegacje przybyły do Suwałk dnia 29 września r.b. Skład delegacji polskiej: ze strony Nacz. Dow. pułk. Mackiewicz i rtm. Romer, ze strony M.S.Z. pp. Łukasiewicz i Przesmycki. Skład delegacji litewskiej: ze strony Nacz. Dow. gen. Kathe, dowódca frontu i mjr. Szumski, szef oddz. op. szt. gen., ze strony M.S.Z. pp. Brenjus Bakutis, szef dep. politycznego, Michał Birżyska, redaktor, dyr. gimn. z Wilna, Włodzimierz Czarnecki, członek sejmu ustawodawczego.

Ze względu na późny przyjazd i przenieszenie delegacji litewskiej, pierwsze posiedzenie odbyło się 30.IX. Uchwalono przerwanie działań wojennych na czas trwania obrad na obszarze b. gub. Suwalskiej z linią 8. grudnia jako linią demarkacyjną, począwszy od dnia następnego.

Na następnym posiedzeniu dnia 1.X. delegacja polska zażądała od litwinów zupełnego wycofania wojsk litewskich poza linię Merez - Orany - Bastuny i używania linii kolejowej Suwałki - Olita - Orany przez władze polskie. Delegacja litewska poprosiła o zwłokę w celu naradzenia się z swoim rządem telefonicznie z Kalwarji, przyczem główny nacisk kładła na niedopuszczalność zajęcia przez polaków węzła w Oranach i odcięcia w ten sposób litewskiej części gub. Suwalskiej od bezpośredniego połączenia z Wilnem. Trzecie posiedzenie odbyło się 3.X. po powrocie delegatów litewskich z Kalwarji. Litwini proponowali ze swojej strony linię demarkacyjną biegnącą od folwarku Uciechy nad Niemnem wzdłuż rzeki Uky pomiędzy Marcinkami a st. Orany, a dalej na wschód do Bastun. Na oddanie nam st. Oran za nic zgodzić się nie chcieli głównie z przyczyn ekonomicznych i komunikacyjnych.

Tego samego dnia p. Łukasiewicz i rtm. Romer złożyli raport Naczelnemu Wódcowi w Białymstoku i otrzymali od Niego instrukcję bezwzględne obstawania przy zatrzymaniu w ręku

L
polskim st. Oran oraz traktu wiedącego z Oran przez Mont-
wiliszki do Bastun. Na przerwanie działań wojennych Wódz
Naczelny zgodził się do Montwiliszek wyłącznie. Na traktowanie
wysuniętej przez litwinów sprawy wyznaczenia linii demarkacyj-
nej na wschód od Oran, Wódz Naczelny nie pozwolił ze względu
na zachowanie sobie swobody działania, podając nam jedynie
ogólną linię Bastuny - Soły jako linię dalszego posuwania się
lewego skrzydła własnego, o czym pozwolił poufnie informować
obecnych w Suwałkach przedstawicieli Koalicji. Równocześnie
Wódz Naczelny kazał szczególnie przestrzedz litwinów, że ~~nie~~
stosowanie jakichkolwiek represji przeciwko ludności nie przy-
znanych jeszcze Litwie ostatecznie terenów, w celu zmuszenia
jej do lojalności wobec rządu litewskiego i prześladowanie
rodzin ochotników służyących w wojsku polskim, mogłoby wywo-
łać skutki wypływające z opieki Polski nad ludnością polską
obszarów wschodnich, której przynależność państwowa dotych-
czas nie została przesądzona. ➤

Następne czwarte posiedzenie odbyło się 4.X. Litwini
po wysłuchaniu naszych żądań wysunęli jako ostateczne swoje ustę-
pstwo neutralizację st. Oran. Wobec odrzucenia przez delegację
polską wszystkich odnośnych wniosków litewskich, litwini po-
presili o nową zwłokę, w celu ponownego naradzenia się z rządem.
Tego samego dnia wieczorem w czasie obrad konferencji polsko-
litewskiej przybyła do Suwałk komisja kontrolująca Ligi Naró-
dów, przyjęta uroczystie przez dowództwo 17.dyw. z kompanją
honorową i orkiestrą. Miasto na jej cześć przybrało wygląd
odświętny. -

Dnia 5.X. odbyło się wielkie przyjęcie na cześć rzeczo-
nej komisji w klubie szlacheckim, wraz z paradą wojskową. Ko-
misja odbyła kolejne konferencje z delegacjami polską i litew-
ską. Na jej propozycję obie strony zgodziły się na natychmiastowe
przerwanie akcji wojennej pod Oranami na zajmowanych obecnie stano-
wiskach. Ponadto przyjęto propozycję komisji ustanowienia wzdłuż
linii demarkacyjnej pasa wolnego od wojsk szerokości 6 klm. w
obie strony; jako linię demarkacyjną komisja rozumie linię przy-

jętą przez obie strony, czyli linię 8. grudnia na Suwalszczyźnie, linia Niemna od ujścia Czarnej Hańczy do Uciechy i linia od Uciechy do Montwiliszek z chwilą ustalenia tej ostatecznej przez obie delegacje. Co się tyczy wyznaczenia linii dalej na wschód, komisja zwróci się do obu interesowanych rządów z propozycją oddania jej tej sprawy do załatwienia. Delegacja polska przyrzekła przedstawić tę propozycję swojemu rządowi, tłumacząc chwilowe niemożliwość przeprowadzenia tej linii obecnością band bolszewickich na północy od Bastun i walk w tym rejonie. Na następnym posiedzeniu dnia 6.X. litwini otrzymawszy odnośne instrukcje od swojego rządu i przekonawszy się, że komisja Ligi Narodów nie ma pełnomocnictw na zasadnicze wtrącanie się do sporu polsko - litewskiego, a jedynie na kontrolę wzajemnej neutralności wzdłuż wyznaczonej linii demarkacyjnej, zgodzili się "pod naciskiem przeważających polskich sił" na pozostawienie st. Oran w ręku polskim. Szczegółowe wytknięcie linii demarkacyjnej na przestrzeni felwark Uciecha - rejon dworca kolejowego Orany - linia na północ od traktu st. Orany - Montwiliszki na miejscu powierzone komisji Ligi Narodów. Przerwanie działań wojennych zgodzono się rozprzestrzenić na cały obszar od granicy pruskiej do Meridjanu wsi Poturce / na zachód od Montwiliszek / . -

Protokół miał być podpisany przez obie strony dnia 7.X. w celu natychmiastowego poinformowania Naczelnego Dowództwa o dotychczasowych wynikach, wyjechałem z polecenia pułk. Mackiewicz dnia 6.X. wieczorem do Białegostoku i Warszawy. -

Dnia 7.X. rano komisja Ligi Narodów wyjechała samochodami szosą Sejny - Kępciove - Mierecz do Oran w celu przekonania się na miejscu o wykonaniu warunków rozejmu, ewentualnie w celu odnośnej interwencji. Wobec tego jaknajszybze wycofanie się wojsk polskich w tym rejonie poza linię rozejmową ustanowioną w Suwałkach, byłoby pożądanem. / wojska polskie zajęły między innymi w międzyczasie m. Orany i posunęły się znacznie na północ od owej linii, co na komisję Ligi Narodów może zrobić wrażenie niekorzystne, ponieważ się stało naprawdę

przed rozejmem, lecz po jej przyjeździe do Białegostoku. /

W czasie obrad delegacji polsko - litewskiej obecnymi byli na sali / sądu karnego / w charakterze gości za zgodą obu delegacji mjr. Padgitter , szef angielskiej misji wojskowej na Litwie, mjr. Delanhaye , zastępca angielskiego komisarza bałtyckiego pułk. Tallentaa , mjr. Kelley , zastępca amerykańskiego komisarza bałtyckiego , kpt. Humberto, włoski przedstawiciel na Litwie, oraz tłumacz. Panowie ci przyjechawszy pod wpływem litewskiego punktu widzenia , przy pomocy przedstawionych im dokumentów dali się przekonać o słuszności stanowiska polskiego. XX O tyle też obecność ich była pożądana, zwłaszcza , że starali się wpływać na delegację litewską , w celu przekonania jej o konieczności przyjęcia żądań polskich. W tym samym duchu działał członek delegacji litewskiej p. Birżyska . -

Delegacja polska zgodziła się na swobodne przechodzenie osobowych i towarowych pociągów litewskich przez Orany. Co się tyczy pociągów wojskowych, ta delegacja zgodziła się jedynie na przepuszczenie przez stację Orany w kierunku Wilna w czasie pomiędzy 10. - 17 . b.m. co najwyżej 7 pociągów ewakuacyjnych z materiałem wojskowym i odpowiednią eskortą. Pociągi te przechodzić będą przez Orany zamknięte . Zgoda delegacji polskiej na ten warunek uspokoiła znacznie obawy litwinów przed możliwością jakichś wrogich zamiarów polskich na Wilno . Sprawa Wilna w toku obrad zasadniczo nie była poruszana . W formie nieobowiązującej delegacja polska powołała się jedynie na deklarację min. Sapiehy złożoną posłowi angielskiemu. -

Z polecenia min. Sapiehy delegat M.S.Z. p. Łukasiewicz zaproponował litwinom odbycie konferencji polsko - litewskiej w Rydze, w celu omówienia całokształtu sprawy polsko - litewskiej. Delegacja litewska przedstawi tę propozycję swojemu rządowi , który o swojej decyzji / prawdopodobnie przychylniej / zawiadomi rząd polski. L Kpt. Humberto wygądał się przed delegacją polską, że przedstawiciele koalicyjni na Litwie skłonili rząd litewski do przedstawienia sporu polsko - litewskiego na rozstrzygnięcie Ligi Narodów. Wobec tego zwłaszcza Anglicy nie życzą sobie bezpośredniego

porezumienia polsko - litewskiego , obawiając się widocznie dojścia do skutku przymierza Polski z Wielką Litwą pod wpływem polaków litewskich. W tej sprawie anglicy nieźle się orjentują, zwłaszcza że ziemianie litewscy w rozmowach z nimi wcale się z takimi zamiarami nie kryją. -

Co się tyczy przedstawicieli Ligi Narodów , to ~~lekarz~~ pułk. ~~francuz~~ Uhardigny z przekonania rusefil wielkiej wagi do Litwy nie przywiązuje, jest nam raczej przychylny . Przeciwnikiem naszym jest mjr. angielski Kenan , który w dobrą wolę względem Litwy absolutnie nie wierzy i niechęć Polski do wytnięcia linii demarkacyjnej na wschód od Bastun uważa za wykręt , w celu pozostawienia sobie swobody działania przeciwko Litwie , twierdząc wprost , że wymawianie się obecnością w rejonach na północ od Bastun band bolszewickich , są jedynie pretekstem polskim do posuwania się naprzód , tak samo jak swego czasu dla Niemców w Kurlandji do ciągłego odraczania ~~ewakuacji~~ ewakuacji kraju. Mjr. hiszpański w całej sprawie się nie orjentuje i do niczego się nie wtrąca. Kpt. Yamawaki naogół przychylnie dla Polski usposobiony nudzi się jednak bardzo na swoim obecnym stanowisku i za dnoge zapału do pracy nie okazuje. Jakie będzie stanowisko przedstawiciela włoskiego jeszcze nie wiadomo. Z sekretarzy francuz nam jest z natury rzeczy przychylny , serb zaś stara się o ścisłą neutralność i bardzo wierzy w Ligę Narodów, jako nowego Boga pokoju. Jest w naszym interesie , by rzezoną komisję jaknajdłużej zabawić w rejonie obecnego rezejnu , by bezpośrednie zetknięcie się jej z rządem litewskim nastąpiło jaknajpóźniej. W każdym razie trzeba się w stosunku do niej wystrzegać jakichkolwiek wiadomości tendencyjnych , których bezpodstawność łatwo mogłaby stwierdzić. Litwini w każdym razie czynić jej będą wszelkie ułatwienia i starać się będą nadawać jej ~~jaknajwięcej~~ jaknajwięcej rozgłosu i znaczenia. Trzeba zwłaszcza pamiętać , że litwini nadzwyczaj umiejętnie umieją grać rolę ofiar imperjalizmu polskiego.-

Jako argumenty robiące wrażenie na przedstawicieli zachodu trzeba wysuwać przedewszystkiem następujące:

- 1/. Wykorzystanie przez Litwinów klęski polskiej dla posuwania się nie tylko w głąb okupowanego przez Polaków terytorjum, lecz i ziem przyznanych Polsce ostatecznie / Suwalszczyzna / w widocznych zamiarach aneksjonistycznych oraz nadużyciach popełnianych tamże przez wojska litewskie / wywiezienie hipoteki Suwałk, rozwiązanie Rady Ludowej, masowe aresztowania, zabójstwo Kozakiewicza w Sejnach /.
- 2/. wypuszczenie przez Litwinów owych 10.000 bolszewików, którzy w końcu sierpnia przeszli linie litewskie pod Augustowem, a po niedostatecznym rozbrojeniu ich zostali skierowani na Męrecz, w widocznym celu ułatwienia im ucieczki. / dowód: raport misji francuskiej w Kownie i fakt niepowiększenia się liczby internowanych bolszewików w tym okresie /.
- 3/. Złe obchodzenie się z internowaną brygadą Pasińskiego w okresie trudnego położenia militarnego Polski.
- 4/. Tolerowanie terrorystycznych rządów bolszewickich w Wilnie, Lidzie i innych miastach przyznanych Litwie, chociaż traktat litewsko - bolszewicki upoważniał bolszewików jedynie do korzystania wojskowego z bazy wileńskiej. Podczas gdy rząd litewski zawierał pakt z bolszewikami, i z karygodną słabością przypatrywał się rozstrzeliwaniu tysięcy " nowych obywateli litewskich " / raport majr. Mockett /. tysiące ochotników z tej ziemi walczyło i walczy w szeregach Polskich, przeciwko najeźdźcom ojczystego kraju. Na Polskę ciąży moralny obowiązek obrony kraju o charakterze polskim i rodzin swoich żołnierzy przed przesładowaniami i rozstrzelaniami politycznymi jakichkolwiek zaborców, aż do ostatecznego uregulowania losów tego kraju.
- 5/. Zerwanie rokowań w Kalwarii nie było spowodowane przez Polaków lecz przeciwnie przez Litwinów, którzy przyjąwszy oficjalnie bazę rokowań proponowaną przez ministra Sapiechę / linja 8, grudnia / rozpoczęli rokowania od stanowczego sprzeciwu, co uniemożliwiło jakiegokolwiek kompromisu.
- 6/. Traktat bolszewicko - litewski wymierzony nie tylko przeciw Polsce, bo przesadzający jednostronnie losy kraju

etnograficznie polskiego lecz i przeciwko całej cywilizacji europejskiej, bo ułatwiający pochód herd czerwonych wgląd Europy dla Polski nie istnieje, gdyż jedynym autorytetem go pokrywającym jest Rosja sowiecka. Litwa natomiast nie uszanowała na Suwalszczyźnie autorytetu Rady Najwyższej i wykręcanie się nieznaną cię jej uchwał jest co najmniej dziecinne.

7/. Skruszenie potęgi bolszewickiej przez Polskę obowiązuje wobec niej zachód Europy, co w sensie negatywnym da się zastosować do Litwy.

Natomiast trzeba unikać wysuwania argumentów nie należycie umotywowanych i faktami popartych, jak np. oskarżenia Litwinów o przepuszczanie pociągów bolszewickich przez Wilno i wogóle planowego dostarczania im pomocy / np. pociąg w Marcińkańcach ' /.

Łamanie przez Litwinów neutralności w rejonie twierdzy Gredna przez pewnego rodzaju kooperację militarną nie jest dostatecznie dowiedzione w oczach Koalitantów, choć dla nas jest ono prawie oczywistym. Również nie nadają się do przekonywania widzów postronnych raporty nasze o pierwszych walkach pod Oranami, gdyż przebiega z nich pewna tendencyjność, mogąca być łatwo tłamaczona na naszą niekorzyść, tymbardziej, że jak już wspomniano wyżej, linja tam w zbyt szerokim zakresie została przekroczona.

Komisja Ligi Narodów będzie się oczywiście starała w jaknajkrótszym czasie wyjechać na Litwę by przyglądać się sprawom z tamtej strony. Zawarcie tylko częściowego rozejmu i niechęć z naszej strony do wytknięcia linji demarżacyjnej dalej na wschód da Litwinom obfity materiał do oczerniania nas w oczach rzeczonej misji. Jest koniecznym, by komisję ową utrzymywać w wierze o naszej dobrej woli w stosunku do Litwy. Litwini oczywiście będą się starali przekonać, że Polacy dążą do sprowokowania zaburzeń by mieć pretekst do okupowania kraju. W celu uprzedzenia ewentualności tego rodzaju komplikacji, mówiłem z przedstawicielami angielskimi o konieczności wpłynięcia z ich strony na rząd litewski w celu załagodzenia jego polityki prowokacyjnej w stosunku do Polaków siłą zagarniętych przez Litwę bez zapytania się o ich zgodę, ponieważ w błąd rozpacz z ich strony mógł by sparaliżować nasze zamiary dążące do szczerzej

ugody z Litwą. Powiedziałem mu również, że w armji polskiej walczą dwie dywizje piechoty i jedna brygada jazdy złożone z ochotników obywateli kresowych z ziem litewskich i białoruskich, które krwią przypieczętowały wolę mieszkańców tych ziem pozostawania w związku z Polską uświęconym kilkaset letnią tradycją historyczną. W razie gdyby Polska była zmuszona wyrzec się ich bliższej Ojczyzny nie będzie mogły powstrzymać ich od tego, by ewentualnie z bronią w ręku dochodziły praw swoich. Anglicy więc powinni zawczasu usunąć przyczyny takich komplikacji przez odpowiednią de marche u rządu litewskiego, w żadnym razie zaś nie będą mieli prawa oskarżać później Polskę o dwulicową politykę? Mjr. Kenan bardzo niechętnie do nas uspesebiony argumenty moje jednak uznał za słuszne.

Na zakończenie jeszcze dodaje, że członkowie delegacji litewskiej w rozmowach prywatnych zaznaczyli / zwłaszcza p. Birżyszka / iż uważają ciągle wysuwanie ze strony polskiej pułk. Mackiewicza jako delegata do rokowań z przedstawicielami Litwy jako oczywistą prowokację, przeczącą rzekomym dobrym zamiarom rządu Polskiego. Widzą oni w pułk. Mackiewiczu nieprzejednanego swego wroga. Ta sama uwagę powtórzył poseł francuski Panafieu ministrowi Sapieże.
